

PROTOKÓŁ NR 16

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 14 września 2021 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Polityka mieszkaniowa:
 - potrzeby lokalne w zakresie mieszkań komunalnych w mieście,
 - wykaz wydzielonych z zasobu miasta lokali socjalnych,
 - realizacja przydziału lokali komunalnych,
 - wykaz lokali zamienionych na wniosek najemców lub z urzędu oraz lokali przeznaczonych do zbycia z bonifikatą,
 - informacja z wykonania remontów i inwestycji w 2021 roku,
 - określenie priorytetowych zadań na 2022 rok.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Odpowiedzi na zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji J. Konat otworzył posiedzenie o godz. 10:00. Posiedzenie zostało przeprowadzone w sposób mieszany, radni uczestniczyli zdalnie lub byli na sali obrad w urzędzie miasta.

Przewodniczący sprawdził obecność. Na 7 członków komisji obecnych było 6 radnych. Nieobecna była radna M. Makowska.

Radni nie wnieśli uwag do porządku obrad.

Ad. 2

Pani E. Hamulak kierownik Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej przedstawiła radnym informację na temat polityki mieszkaniowej – załącznik do protokołu nr 1.

Pytania radnych:

Radny J. Siwek : z czego wynikały odrzucenia wniosków?

Pani kierownik odpowiedziała, że w uchwale są określone warunki na podstawie których jest weryfikacja. Jest to trudna sytuacja mieszkaniowa, 7 metrów na osobę w przypadku rodziny wielodzietnej, a 15 metrów w przypadku gospodarstwa jednoosobowego. Są tam też progi dochodowe.

Radny W. Grzesiak zapytał ile mieszkań komunalnych zostało sprzedanych?

Pani kierownik odpowiedziała, że siedem.

Radny W. Grzesiak zapytał czy lokal przy Maja 17 d/6 został sprzedany?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie. Jest to mieszkanie, które miasto odzyskało, ponieważ mieszkanie było zadłużone. Mieszkanie jest remontowane.

Radny M. Dereń zapytał ile jest mieszkań, gdzie toczą się sprawy do uregulowania związane z możliwością wykupu, a w ilu przypadkach sprawy się zakończyły. Spraw jest dużo i ciągną się zbyt długo. Według mieszkańców nie ma współpracy między radcą prawnym, a kierownikiem wydziału. Mieszkańcy nie mogą się dowiedzieć na jakim etapie jest ich sytuacja.

Radny stwierdził, że mieszkaniec powinien być poinformowany na jakim etapie jest jego sprawa.

Pan A. Rewiński odpowiedział, że adwokat musi zapoznać się z całą dokumentacją, część spraw jest w sądzie. Sprawy są skomplikowane, a pan mecenas pełni obsługę od stycznia, a to wymaga czasu.

Pan Sekretarz dodał, że poprosi mecenasa o przygotowanie informacji na temat spraw, które są aktualnie w sądzie.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy uregulowanie udziału w nieruchomości jest trudną sprawą?

Pani kierownik odpowiedziała, że może być trudna, bo właściciele mogą nie przyjmować inwentaryzacji, bądź nie zgłaszają się w ogóle na podpisanie aktów.

Radny P. Szyposzyński zapytał jakie są koszty takiej sprawy?

Pani kierownik odpowiedziała, że tego nie wie, ponieważ tym się nie zajmuje.

Pan Sekretarz odpowiedział, że nie są to takie koszty żeby nie można było ich uregulować.

Radny P. Szyposzyński powiedział, że zgłosiły się do niego dwie osoby, które mówią, że około dwóch lat temu były u Burmistrza i powiedział, że miasto nie ma na to pieniędzy.

Radny W. Grzesiak zapytał co się dzieje z SIM? Jaka jest perspektywa dla mieszkańców? Czy to będą mieszkania pod wykup czy będą komunalne?

Pani kierownik odpowiedziała, że są to mieszkania komunalne z możliwością dojścia do własności.

Pan Sekretarz dodał, że spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa jest dopiero w organizacji. Przystąpiło do niej 19 samorządów z województwa zachodniopomorskiego. Do 2029 roku mają zaplanowane wybudowanie pierwszego budynku na ulicy Krańcowej w Koszalinie.

Z chwilą gdy to zostanie zarejestrowane, to będzie można coś więcej powiedzieć.

Przewodniczący Komisji zapytał co będzie robione na ulicy Poznańskiej 4e?

Pani kierownik odpowiedziała, że są tam kontynuowane wcześniej rozpoczęte prace na czterech kolejnych mieszkaniach. Zabudowujemy ganki i tam wykonujemy łazienki w mieszkaniach. Dzięki temu pozyskujemy większy metraż.

Radny W. Grzesiak zapytał jaki jest stan poszanowania lokali przez najemców?

Pani kierownik odpowiedziała, że zależy od tego jaki najemca mieszka. Są mieszkania zadbane, a są też mieszkania zaniedbane.

Radny J. Siwek zapytał czy ktoś robił badania ile osób jest zainteresowanych mieszkaniem w SIM-ie? Co z budynkiem po policji? Ile mieszkań na dzisiaj potrzebujemy żeby spełnić wymogi ustawy i zapewnić ludziom, którzy piszą wnioski o mieszkanie?

Pani kierownik odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy na liście oczekujących jest 21 osób. Rozpoczyna pracę komisja mieszkaniowa i jest 65 złożonych podań, które trzeba rozpatrzyć, a mieszkań mamy dziewięć.

Natomiast budynek po starej policji będziemy przejmować, ale konkretnej daty nie ma i na dzień dzisiejszy nie wiemy ile tam powstanie mieszkań.

Pani B. Ociepa Wiceburmistrz dodała, że w przypadku budynku po dawnej policji jest plan zagospodarowania, który musimy zmienić z budynku o charakterze administracyjnym na mieszkaniowy, ponieważ jest pomysł żeby to przekształcić na mieszkania komunalne.

Co do potencjalnych klientów na mieszkania przy Dobrej w nowym bloku, to są to osoby, których wnioski odrzucono.

Radny E. Fryszkowski zapytał czy jest możliwość wygospodarowania 4 mieszkań dla lokatorów z budynku w parku?

Pani kierownik odpowiedziała, że zaczęliśmy myśleć żeby gdzieś wygospodarować mieszkania dla tych czterech rodzin i wstępnie planujemy jedną rodzinę przesiedlić na mieszkanie przy 1 Maja 17 i w momencie, kiedy będziemy mieli mieszkania to będziemy je proponowali tym mieszkańcom. Jest decyzja, że przesiedlamy te rodziny w miarę pozyskiwania mieszkań.

Przewodniczący Komisji odczytał notatkę komisji sporządzoną na roboczym posiedzeniu (załącznik nr 2).

Radny P. Szyposzyński zapytał jakie są potrzeby lokalowe w mieście?

Pani kierownik odpowiedziała, że wcześniej było 237 podań.

Przewodniczący Komisji zapytał czy są jakieś sygnały o stanie użytkowania technicznego przez lokatorów budynku przy Dobrej?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie było sygnałów niszczenia urządzeń. Więcej dewastacji jest na częściach wspólnych. W październiku kończy się gwarancja i przygotowujemy się do przeglądu.

Ad. 3

Pani E. Chojnacka prezes Spółdzielni Socjalnej „Moc na wynos” przedstawiła radnym prezentację (załącznik nr 3).

Radny J. Siwek zapytał kto jest zleceniodawcą usług?

Pani prezes odpowiedziała, że urząd miasta.

Radny J. Siwek zapytał kierownika wydziału KOŚ czy jest zadowolony z usług spółdzielni?

Pan A. Kot odpowiedział, że nie jest zadowolony z usług spółdzielni socjalnej tj. utrzymania czystości na terenie miasta. Zapytanie ofertowe było w kwietniu i szczegółowo został określony zakres usługi, nie jest to realizowane w stopniu zadowalającym. Kontrole są na bieżąco. Miesięcznie płacimy ryczałtem około 15 tys. dla spółdzielni.

Kierownik powiedział, że jest za mała ilość osób w spółdzielni, brak bezpośredniego wpływu na realizację zamówienia, brak możliwości reakcji z mojej strony na spółdzielnię. Spółdzielnia zajmuje się wieloma rzeczami nie wiadomo kiedy. Nie są zrobione ulice u nas, a spółdzielnia świadczy usługi u osób prywatnych na zlecenie. Oceniając działalność spółdzielni widzę wiele mankamentów. Pan Burmistrz również chce powierzyć zadanie utrzymania zieleni procedurą przetargową.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę na wystąpienie pana kierownika Kota mówiąc, że powinno być trochę obiektywizmu. Kierownik przedstawił ulice Wiejską i Spacerową, ulice, które nigdy nie były odchwaszczane.

Zgoda, że w spółdzielni jest za mało ludzi.

W dalszej części wypowiedzi pani Burmistrz opowiedziała o wizycie w Juchowie, gdzie od 20 lat działa fundacja zatrudniająca osoby z terenów po PGR-owskich. Działa tam od dwóch lat spółdzielnia socjalna. Na początku świadczyła usługi na rzecz fundacji, a teraz już może działać dla podmiotów zewnętrznych.

Na pewno pani prezes powinna się podszkolić, zweryfikować swoje działania, bo piątką osób nie da się zrealizować umowy, więc może, a podobno takie są plany trzeba będzie dotrudnić ludzi i pani prezes powinna współpracować z panem kierownikiem.

Pani Burmistrz podkreśliła, że krytyka spółdzielni powinna być konstruktywna i obiektywna.

Pani E. Chojnacka powtórzyła, że na dziś prace na mieście wykonują cztery osoby, jedna osoba jest na zwolnieniu lekarskim. Jest też zatrudniona pani na umowę zlecenie, która pomaga w pracach. Harmonogram prac jest rozłożony tak, żeby ogarniać wszystkie codzienne sprawy. Po 20-tym będzie pięciu stażystów z MOPS.

Pani prezes dodała, że jest codziennie zaangażowana w to, co robią jej pracownicy, którzy wcześniej pracowali w urzędzie miasta i wiedzą jakie tereny wcześniej były do sprzątania. Na to jest dokumentacja, zdjęcia.

Umowa, którą podpisała spółdzielnia była negocjowana przez dwa tygodnie. Jest to umowa, która została skopiowana z urzędu miasta z Kołobrzegu. Jest tam zakres obowiązków taki sam, jak mają w Kołobrzegu. Tam nie jest jedna ekipa do sprzątania jak to jest u nas.

Pani prezes dodała, że spółdzielnia bierze dodatkowe zlecenia, bo koszty pracy są ogromne. Dwaj zatrudnienie panowie zajmują się dodatkowo naprawami na placach zabaw.

Radna I. Markiewicz zapytała ile osób było zatrudnionych wcześniej w urzędzie do sprzątania?

Pan A. Kot odpowiedział, że było od 10-15, a w porywach jak były prace społeczno-użyteczne to było 100 osób. Minimum to sześć osób było na samo sprzątanie przez 8 godzin.

Radny J. Siwek zapytał czy koszty sprzątania spadły czy wzrosły?

Pan A. Kot odpowiedział, że koszty są na tym samym poziomie.

Pani Burmistrz dodała, że oprócz kosztów trzeba zauważyć, że spółdzielnia ma bardzo dużo sprzętu mechanicznego, którego my wcześniej nie mieliśmy.

Przewodniczący Komisji zapytał dlaczego nie doszło do spotkania kierownika i pani prezes? Czy nie można było się spotkać i przekazać sobie wzajemnie informacji na temat tego jakie mogą być problemy?

Pan A. Kot powiedział, że wiele razy starał się przekazać pani prezes sugestie jak należy dyrygować pracownikami żeby to wszystko funkcjonowało. Wielokrotnie w mailach zwracałem się o rozdzielenie pracowników żeby nie szły wszystkie panie razem. Odbywa się to w niewłaściwy sposób, bo idą sukcesywnie. Za moich czasów takiego czegoś nie było. Po ostatniej imprezie o 9 dopiero ruszyły prace związane z porządkiem. Kiedy ja nadzorowałem tylko jak się rozwidniało pracownicy sprzątali, o godzinie 6 było czysto.

Przewodniczący Komisji zapytał jaka ekipą dysponuje kierownik?

Pan A. Kot odpowiedział, że jest czterech pracowników, kierowca. Jeden jest z urzędu pracy, a trzech na stałej umowie. Ta ekipa jest do napraw i koszenia. Są też dwie panie, które utrzymują zieleń w mieście.

Radny M. Dereń powiedział, że to, co przedstawił kierownik jest nie fair, z tego względu, że pokazał pan jak mieszkańcy mają się zgłaszać do pana w sprawie pewnych niedociągnięć związanych ze sprzątniem.

Radny dodał, że mógłby zrobić album niedociągnięć jakie były za pana Kota. Spółdzielnia to nasza świdwińska firma, która działa dopiero pół roku.

Pana panowie wykonują prace i one są do poprawki. Trzeba też uderzyć się w swoje piersi i być bardziej obiektywnym.

Pan A. Kot stwierdził, że my jesteśmy teraz podmiotem zlecającym i ja biorę odpowiedzialność, że coś zostało zrobione.

Kierownik powiedział, że jest bardzo obiektywny. Spółdzielnia powinna prace wykonywać rzetelnie i profesjonalnie.

Pani prezes dodała, żeby kierownik zwrócił uwagę na to, co jest robione b. dobrze, jak jest sprzątane osiedle wojskowe, dwa razy w tygodniu, Zatorze. Pracownicy nie są bez nadzoru, a po ilości worków śmieci widać jaki zakres obowiązków jest zrobiony. Problemem są też parkujące samochody. Od marca słyszymy, że będzie przetarg. My się uczyliśmy, ale nigdy nie uzyskałam odpowiedzi, które miejsca sprząta ZUK. Taką wiedzę czerpię tylko od pracowników, którzy pracowali wcześniej. To są niuanse, które należałoby dopracować. Wszystko jest mówione w czarnych barwach, a to jest niesprawiedliwe.

A jeżeli chodzi o sprzątnie po zakończeniu imprezy na zakończenie lata, to była taka sytuacja, że panie, które sprzątały przyszły wyjątkowo później, bo nie dały rady wcześniej. Czy mam komuś to zgłaszać i przepraszać? Tak wyszło tym razem. To było pierwszy raz. Teren został posprzątny.

Radny E. Fryszkowski powiedział, że mieszkańców interesuje wykonana praca. Czy są plany, jakieś mapki, które chodniki są sprzątane przez spółdzielnię, a które przez kogoś innego. Jeżeli takiej mapki nie ma, to należy ją wykonać.

Radny dodał, że ulica Żwirka i Wigury, jest zawsze zaśmiecona liśćmi.

Radny zapytał o sprzątnie klatek na ulicy Gagarina 3. Klatki od dawna nie są sprzątane.

Radny powiedział też o tym, że ci którzy opróżniają pojemniki po odpadach zostawiają je na ulicy, pod oknami budynków.

Radny zapytał kto ma odśnieżać piaskiem zimą- ZUK, czy sprzątaczkami?

Radny zaapelował do pani prezes i kierownika żeby porozmawiali ze sobą i się dogadali.

Pan A. Kot odpowiedział, że jeżeli chodzi o chodniki i zimę, to jest to wszystko uregulowane.

Radny E. Fryszkowski powiedział, że o tym ma być powiadomiony zarządca.

Pan A. Kot powiedział, że zarządca o tym wie.

Radny E. Fryszkowski stwierdził, że zarządcy o tym nie wiedzą i tego nie robią.

Pani E. Hamulak dodała, że w mieście wspólnoty w mieście mają podpisane umowy z ZUK-iem na sprzątanie i odśnieżanie. Zarządca musi być zorientowany, bo zna granice nieruchomości.

Radny E. Fryszkowski dodał, że jemu chodzi o egzekwowanie tego, przynajmniej raz w miesiącu.

Pan A. Kot dodał, że miasto nie określa sprzątania chodników. Chodniki przy nieruchomościach wspólnot są do utrzymania przez wspólnoty. Wszystkie chodniki, które należą do miasta były zaznaczone i przekazane pani prezes i spółdzielnia je sprząta.

Pani E. Hamulak odpowiedziała, że na budynku Gagarina 3 nie ma i nie będzie sprzątaczk. Nie będziemy sprzątać mieszkańcom klatek schodowych.

Radny P. Szyposzyński powiedział, że trzyma stronę kierownika Kota jeśli chodzi o kwestie jak wyglądało, a jak wygląda teraz. Jeśli coś zamawiam, to wymagam.

Radny dodał, że niektórych ulic w ogóle by nie sprzątał, chodzi o drogi wojewódzkie, których nie musimy robić. Nieswojego się nie dotyka.

Radny powiedział, że czterema osobami można 4 klatki posprzątać, stan osobowy jest za mały w spółdzielni.

Radny W. Grzesiak zapytał ile osób w spółdzielni jest wykluczonych trwale?

Radny powiedział, że nie dostał odpowiedzi na pytania od pani prezes?

Pani E. Chojnacka odpowiedziała, że do projektu było zatrudnionych pięć osób, które były osobami bezrobotnymi. Wszystkie osoby warunki spełniły.

Pani prezes dodała, że jeżeli będzie potrzeba i możliwość wszystkie dokumenty radnemu pokaże.

Radny W. Grzesiak powiedział, że prosił panią prezes o pokazanie faktur za usługi jakie były wykonywane na terenie miasta i podanie kopii faktur obciążających miasto.

Pani prezes odpowiedziała, że dowie się czy takich informacji może udzielić.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że radny otrzyma odpowiedź w ramach wniosku o udostępnienie informacji publicznej.

Pan Sekretarz dodał, że odpowiedzi na pytania radnego zostaną przygotowane i udzielone. Na temat osób wykluczonych radny odpowiedzi nie otrzyma, bo nie dysponujemy takimi informacjami.

Radny W. Grzesiak zapytał panią prezes co obejmuje teren miasta?

Pani E. Chojnacka odpowiedziała, że według umowy spółdzielnia zajmuje się sprzątnięciem miasta.

Radny W. Grzesiak powiedział, że ma tereny zaznaczone, które są nieruszone od trzech tygodni. Od czasu otwarcia placu zabaw na ulicy Gnieźnieńskiej nikt nie tknął terenu wokół placu.

Pani prezes odpowiedziała, że Zatorze jest sprzątane w środę.

Radny W. Grzesiak powiedział, że na ulicy Poznańskiej jest przerośnięty chodnik, tereny miejskie są zakrzaczone.

Radny zapytał ile zleceń było poza urzędem od osób prywatnych?

Pani prezes odpowiedziała, że jeżeli będzie miała taka możliwość to odpowie na pytanie.

Radny W. Grzesiak powiedział, że jego zdaniem miasto jest zaniedbane. Nie ma gospodarza.

Przewodniczący komisji ogłosił przerwę do godz. 12:33.

Po przerwie:

Radny J. Siwek zgłosił, że cały czas są stare pasy, które trzeba wyfrezować. Kolejna sprawa – sygnalizacja świetlna: jest problem z oświetleniem, trzeba je przeorganizować, pisać, monitorować ten temat.

Pan A. Kot odpowiedział, że jeżeli chodzi o pasy, to jest droga wojewódzka i nic tam nie możemy zrobić. To było frezowane, możemy je tylko pomalować na czarno.

Światła za każdym razem zgłaszamy telefonicznie i pisemnie. Rozważaliśmy też tam znaki kierunkowe, o których mówił radny P. Szyposzyński. Znaki są w internecie ale nie ma ich w rozporządzeniu. Nie można ich stosować.

Radny P. Szyposzyński zapytał na jakiej zasadzie wiszą w innych miastach np. w Gorzowie Wielkopolskim? Dwa dni po sesji w tym miejscu był wypadek, bo się znowu ludzie nie potrafili minąć.

Pan A. Kot odpowiedział, że nie potrafi odpowiedzieć.

Radny P. Szyposzyński zapytał czy jest możliwe wydłużenie linii postoju przed światłami w stronę urzędu?

Pan A. Kot odpowiedział, że przepisy określają odległość zatrzymania się pojazdu, ale w tej kwestii porozmawia jeszcze z ZDW.

Radny W. Grzesiak zgłosił:

- zakrzaczone tereny miejskie na ulicy Łokietka,
- progi zwalniające na ulicy Poznańskiej,
- na ulicy Toruńskiej jest zniżenie terenu przy studziencie deszczowej,
- ulica Koszalińska nie jest koszona,
- ulica Opolska- czy tam coś będzie robione?
- parking koło Agromy – czy można tam zrobić klomb?,
- róg ulicy Poznańskiej i Sopockiej – są tam potężne chaszcze,
- kontrola środowiska na składach złomu- co z tym się dzieje, czy coś zostało skontrolowane, czy urząd się tym interesuje?
- czy rozwiążemy sprawę „STOPU” na ulicy Niedziałkowskiego.

Radny dodał, że chętnie by zobaczył pisma, które pisał urząd i odpowiedzi na pisma z urzędu wojewódzkiego.

Pan kierownik odniósł się do zgłoszonych spraw przez radnego Grzesiaka: zakrzaczenia na bieżąco są usuwane, próg na ulicy Poznańskiej jest nielegalny, zniżenie na Koszalińskiej siadło troszeczkę i to zrobimy, Opolska mieszanka optymalna została tam już zawieszona, w sprawie kontroli wystąpiliśmy do WIOŚ oprócz tego urząd przeprowadził 5-6 kontroli pod kątem pozbywania się nieczystości ciekłych. W sprawie znaku STOP pismo poszło do marszałka.

Radny M. Dereń zapytał o lampę na ulicy Gdańskiej, która stoi kilka lat i jest nieczynna. Mieszkańcy domagają się jej wycięcia.

Radny zgłosił też konieczność przeprowadzenia przeglądu zapadających się studzienek w mieście.

Radny zapytał czy miasto ma wiedzę na temat zakresu, dat zakładania światłowodów?

Pan A. Kot odpowiedział, że lampa na ulicy Gdańskiej jest do wycięcia, studzienki widzimy i lada dzień będziemy ogłaszać przegląd gwarancyjny. Wykonawca światłowodów na Zatorzu zwracał się do miasta z decyzją o lokalizację i materiały mamy w wydziale.

Przewodniczący Komisji zgłosił następujące sprawy:

- ulica Łąkowa do budynku – wykosić pobocze,
- monitorować wykaszanie dróg wojewódzkich,

- oświetlenie samolotu na Placu Lotników – dwa halogeny nie działają.

Radna I. Markiewicz zapytała do kogo należy teren koło Biedronki? Czy wpłynął wniosek od mieszkańca do miasta o przejście dróg Cichej i Spokojnej?

Pan A. Kot odpowiedział, że cały teren przy Biedronce należy do nich.

Radna I. Markiewicz powiedziała, że wypadałoby żeby tam zaglądała straż miejska, bo tam dzieją się cuda.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma wiedzy na temat wniosku, ale sprawdzi.

Przewodniczący Komisji zapytał o stan techniczny mostku na ulicy Łąkowej. Czy będzie remontowany.

Pan kierownik odpowiedział, że ten mostek jest niepotrzebny ale jest w dobrym stanie. Myśleliśmy tylko o pospawaniu barierek. Jest to teren Wód Polskich i spróbujemy wystąpić o likwidację.

Radny P. Szyposzyński zgłosił, że skrzyżowaniu na ulicy Parkowej gdzie wjeżdżają samochody z materiałem budowlanym zapadł się polbruk. Czy wykonawca to naprawi?

Pan kierownik odpowiedział, że nie mieliśmy oficjalnego odbioru. Widzimy, że coś tam się zaczyna dziać z kanalizacją.

Radny P. Szyposzyński poprosił o informację na temat daty sporządzenia projektu zamiennego i kto sporządzał kosztorys ulicy Jesiennej?

Radny M. Dereń zapytał czy jest możliwość ustawienia jednego pachotka przy Popiełuszki 3? Na wyjeździe z bloku kierowcy stawiają samochody.

Pan kierownik odpowiedział, że to przeanalizujemy.

Radny W. Grzesiak stwierdził, że nie ma tablicy informacyjnej w parku. Nie ma regulaminu w parku. Nie ma opiekuna parku i stawku. Ludzie wybierają ryby i policja nie może interweniować. Park miejski nie ma gospodarza. Kiedy zostaną usunięte drzewa nowo nasadzone, które uschły?

Radny dodał, że cały czas domaga się, aby na każdym placu zabaw był TOI-TOI.

Radny powiedział, że był na placu zabaw na osiedlu „Cztery pory roku” i obliczył ile tam było urządzeń. Kiedy radny policzył ile jest urządzeń na jego placu zabaw, to go krew zalała.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że na placu zabaw radnego są inne urządzenia i tamten plac zabaw był o prawie 50 tys. droższy. Na dzień dzisiejszy jest tyle urządzeń, być może w przyszłym roku będzie więcej urządzeń. W miarę możliwości będziemy te urządzenia dodawać.

Z sali obrad wyszedł radny J. Siwek.

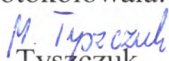
Radna I. Markiewicz zapytała czy mieszkańcy będą wpuszczani na teren Bukowca i czy będą mogli korzystać z pomostów?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że prawdopodobnie tak.

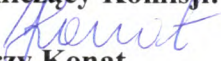
Ad. 5

Przewodniczący Komisji o godz. 13:37 ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:


M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:


Jerzy Konat